ROK III Październik Nr 10

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO
POD REDAKCJĄ Doc. Dr I. TUROWSKIEJ

KRAKÓW 1947

REVUE D'HERBORISTERIE

ORGANE DE L'UNION HERBORISTIÈRE POLONAISE

Sommaire du numéro 10 1947 An. III

Adresses:

Przegląd Zielarski (Revue d'herboristerie), Redaction et Administration, Pologne, Cracovie (Kraków) Krupnicza 16.

Polski Związek Zielarski (Union Herboristière Polonaise) Pologne, Cracovie (Kraków) pl. Szczepański 8.

Rok III Październik 1947 Nr 10

PRZEGLĄD ZIELARSKI

MIESIĘCZNIK
ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIELARSKIEGO
POD REDAKCJĄ Doc. Dr I. TUROWSKIEJ

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ul. Krupnicza 16 m. 2
Wpłaty: PKO Konto IV—1364
Adres Biura Zarządu Gł. Polskiego Związku Zielarskiego: KRAKÓW, Plac Szczepański 8, IV p., pokój Nr 28
Wpłaty: PKO IV—1422

We wrześniu bieżącego roku Ministerstwo Oświaty w następstwie długotrwałych starań sfer zainteresowanych zatwierdziło przemianowanie dotychczasowego Oddziału Farmaceutycznego przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego na samodzielny **Wydział Farmaceutyczny** tegoż Uniwersytetu.

Pierwszym Dziekanem nowoutworzonego Wydziału został prof. dr M. Gatty-Kostyál, Prezes Polskiego Związku Zielarskiego.

Powołanie na to zaszczytne a tak ze wszech miar zasłużone stanowisko Prezesa naszego Związku napełnia nas nie tylko radością z powodu wyróżnienia, jakie spotkało naszego Przewodniczącego, ale także budzi nadzieję sfer zielarskich, iż korzystając z prerogatyw Mu przysługujących, On, tak zespolony z akcją zielarską, będzie ją mógł jeszcze wydajniej popierać z racji swego nowego stanowiska.

Prezesowi Prof. dr M. Gatty-Kostyálowi składamy na łamach „Przeglądu Zielarskiego" serdeczne gratulacje z powodu wyboru na Dziekana Wydziału Farmaceutycznego i łączymy życzenia dalszej owocnej pracy

REDAKCJA.

Dr MARIAN KOCZWARA, zast. Prof. Uniw. Jagiell.

BABKA GAŁĘZISTA

(Plantago ramosa (Gilib.) Aschers. = Plantago arenaria W. K.)

Babkowate (Plantaginaceae), a w szczególności przynależny tu rodzaj Babka (Plantago L.) *), przedstawiają zioła jednoroczne lub trwałe, krzewinki, a nawet krzewy, o liściach pojedyńczych, pozbawionych przylistków, nierzadko zebranych w rożyczce, łodydze (względnie szypułce kwiatostanu) prostej i bezlistnej, lub rozgałęzionej i ulistnionej.

Kwiaty, zebrane w kwiatostany kłosowate lub główkowate, umieszczone w kątach przysadek, o koronie zrosłej, rurkowatej i 4 łatkowym brzegu, kielichu zrosłym, błoniastym, zawierają 4 pręciki o długich nitkach i słupek górny z nitkowatą szyjką i owłosionym znamieniem. Jak wskazuje budowa, kwiaty są zasadniczo wiatropylne, choć nie jest wykluczone również zapylanie przez owady.

Owocem jest torebka, mieszcząca od 2 do wielu nasion, bielmowych, o okrywie zawierającej śluz, stąd łatwo w wodzie pęczniejących.

W obrębie rodzaju Plantago rozróżnia się zwykle 2 sekcje:
I. Euplantago, o liściach spiralnie ustawionych.
II. Psyllium, o liściach naprzeciwległych.

Do pierwszej należą pospolite u nas, a poza tym szeroko rozpowszechnione po kuli ziemskiej gatunki jak: Plantago major L. (babka większa), o liściach szeroko jajowatych i białych nitkach pręcików, Plantago media L. (babka średnia), o liściach eliptycznych i fioletowych nitkach pręcików, oraz Plantago lanceolata L. (babka lancetowata) o liściach lancetowatych i nitkach pręcików białawych**). Jako składniki tych roślin podawane bywają przez różnych autorów: aukubina, glikozyd, któremu przypisuje się wzór $C_{13}H_{19}O_8 + H_2O$, śluz, kwasy organiczne, krzemionka, garbniki, witamina C, enzymy ii.

Stosowane są oddawna leczniczo w różnych krajach, zewnętrznie, zwłaszcza w postaci świeżych liści, roztartych, ziela, a czasem i korzeni na rany, stłuczenia, wrzody, oparzenia, stany zapalne m.i. oczu, ukłucia

*) Poza rodzajem Plantago E. (Babka), liczącym około 220 gatunków, należy tu jeszcze rodzaj Litorella Berg. (Brzeżyca) w 2 gatunkach, który charakteryzują kwiaty pojedyncze, jednopiciowe i owoce w postaci niełupek, oraz nie mający u nas przedstawicieli 1-gatunkowy rodzaj Bouguera, rosnący w Andach.

**) Prócz powyższych należą tu rzadziej spotykane, o bardziej ograniczonych zasięgach: Plantago montana Lam. (Babka górska), rosnąca u nas w Tatrach, Plantago maritima L. (Babka nadmorska), spotykana po słonych łąkach nad Bałtykiem, oraz Plantago altissima L. (Babka wysoka), trafiająca się tu i ówdzie po mokrych łąkach (Rośliny Polskie).

owadów (osy, pszczoły itp.), zwłaszcza Plantago major, zaś wewnętrznie w postaci soku świeżo wyciśniętego, syrupu, naparu, szczególnie w schorzeniach dróg oddechowych (kaszel, katar oskrzeli, koklusz itp), zwłaszcza Plantago lanceolata. Wchodzą czasem w skład ziółek: Species pectorales i Species contra pertussim (ziołka piersiowe i kokluszowe). Rzadziej używane przy bólach zębów i uszu (Plantago major).

Rośliny te weszły gdzieniegdzie nawet w skład surowców oficjalnych, np. Plantago lanceolata w Meksyku, Plantago major w Portugalii, Hiszpanii, Argentynie, Wenezueli i Meksyku. U nas stosowane są tylko w lecznictwie nieoficjalnym.

Mniej pod tym względem znanym i stosowanym jest jedyny u nas przedstawiciel sekcji Psyllium, Plantago ramosa (Gilib.) Aschers., = Plantago arenaria W. K.

Jest to roślina zielna, 1-roczna od kilkunastu do kilkudziesięciu cm wysoka, o korzeniu wrzecionowatym, łodydze wyprostowanej lub podnoszącej się, delikatnie miękko owłosionej, nierzadko gałęzistej, o gałązkach odstających, naprzeciwległych, liściach równowąskich, całobrzegich, zaostrzonych, u nasady miękko owłosionych, naprzeciwległych, lub w okółkach potrójnych. W ich kątach wyrastają nierzadko płone gałązki ulistnione.

Kwiaty zebrane w główki krótko-jajowate na szypułkach kilkucentymetrowej długości wyrastających u nasady najwyższych liści łodyg i rozgałęzień, mieszczą się w kątach przysadek jajowatych, względnie łopatkowatych brunatnych, błoniasto obrzeżonych, na grzbiecie krótko i miękko owłosionych. Kielich o działkach nierównych, dwu przednich łopatkowatych, zrosłych, dwu tylnych wolnych, wydłużonych korona rurkowata, o rurce nagiej i brunatno-białawych, lancetowatych łatkach.

Owocem jest torebka dwunasienna, o nasionach czerniawo-brunatnych czółenkowatych od 2 do 2,5 mm dł., od 1 do 1,5 mm szer. (Bonnier G., Hegi G.).

Nasiona, których okrywa nasienna zawiera skórkę, obfitującą w śluz, stąd silnie w wodzie pęczniejąca, zbierać można po przekwitnięciu, (okres kwitnienia VI—IX), osmykując szypułkę kwiatostanu, ewentualnie po uprzednim podsuszeniu.

Gatunek ten rośnie zwłaszcza po miejscach piaszczystych, przydrożach, torach kolejowych, rolach itp. w Europie środkowej (Francja, Niemcy, Czechy, Szwajcaria ii.) po Kaukaz i północną Azję (Ałtaj)*), według „Roślin Polskich": „nierzadka na całym niżu, z wyjątkiem Podola i Pokucia".

*) Poza tym zawleczony w innych krajach, tak prawdopodobnie w M. Azji ii.

Roślina ta stosowaną bywa głównie ze względu na nasiona, zawierające śluz i wykazujące, w związku z tem, wysoki stopień pęcznienia. T.zw. współczynnik pęcznienia**) wynosi według Wallsa 14.5.

Używaną bywa jako środek przeczyszczający bądź samodzielnie bądź w mieszankach z senesem, kruszyną itp.

Poza tym stosowaną być może jako lek osłaniający, względnie powlekający (Mucilaginosum), oraz zmiękczający (Emolliens) w katarach dróg oddechowych, moczowych, przewodu pokarmowego, a zewnętrznie w stanach zapalnych m.i. oczu, na wrzody itp.

Plantago ramosa bywa czasami mieszaną z innym gatunkiem, należącym do tej samej sekcji, morfotycznie podobnym, Plantago Psyllium L.

Jest to roślina bardziej południowa, ograniczona w rozmieszczeniu głównie do kotliny Morza Śródziemnego, hodowana zwłaszcza w południowej Francji.

Obie te rośliny określone są tymi samymi nazwami ludowymi: we Francji Herbe aux puces, Pucière, Pulicaire, Oeil de chien, we Włoszech Pulicaria, Psillio.

Takie pomieszanie pojęć może być, z punktu widzenia terapeutycznego, dopuszczalne, gdyż oba te gatunki wykazują podobną zawartość śluzu w nasionach (współczynnik pęcznienia Plantago Psyllium wynosi według Wallisa 12.75) i podobne działanie lecznicze.

Stąd nawet w naukowej literaturze farmakognostycznej spotkać można pod nazwą Psyllium, oba te gatunki.

Natomiast nie można uważać za właściwe traktowanie, jako równorzędne, nasion innych babek, których zdolność pęcznienia jest znacznie niższą (np. Plantago lanceolata ma współczynnik pęcznienia 4.75).

**) Współczynnik pęcznienia (swelling factor autorów angielskich) określa się następująco: 1 gr surowca, w danym przypadku nasion, zalewa się w 25 cm kalibrowanym cylindrze wodą destylowaną po 20 kreskę i miesza ostrożnie, od czasu do czasu, w ciągu 24 godzin, po czym, przez 1 godzinę, zostawia się w zupełnym spokoju. Objętość, jaką wykazuje surowiec po tym czasie, stanowi jego współczynnik pęcznienia.

Z Polskiego Związku Zielarskiego

ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW P.Z.Z.

W dniu 15 października odbył się w Krakowie zjazd Prezesów i Delegatów Oddziałów Polskiego Związku Zielarskiego. Reprezentowane były oddziały: warszawski, krakowski, poznański, śląsko-dąbrowski, kielecki, rzeszowski, lubelski, pomorski, gdański. Przedstawiciele Oddziałów złożyli sprawozdania z działalności oraz przedłożyli plany pracy na przyszłość. Ożywiona dyskusja w przyjaznej atmosferze przyczyniła się do wyjaśnienia szeregu tematów. Szczegółowe sprawozdanie opublikujemy po otrzymaniu odnośnych materiałów.

PROTOKÓŁ

Komisji Cennikowej z dnia 16 października 1947 r.

Na zaproszenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego zwołane zostało posiedzenie Komisji Cennikowej dla ustalenia cennika na roślinny surowiec leczniczy na okres październik—luty 1947—1948 r.

Posiedzenie odbyło się w Krakowie, przy ul. św. Jana 13. Obrady Komisji rozpoczęły się o godzinie 9-tej rano przy następującym porządku dziennym:

1) Odczytanie listy obecności,
2) otwarcie obrad,
3) powołanie Prezydium i dwóch Sekretarzy,
4) odczytanie protokołu Komisji Cennikowej z dnia 6 VI br.,
5) uwagi i wnioski dla ustalenia zasad cennika,
6) ustalenie cen na roślinny surowiec leczniczy dla zbieraczy i producentów,
7) omowienie i ustalenie marż zarobkowych dla punktu skupu, hurtu i detalu,
8) omówienie i ustalenie cennika na nasiona i sadzonki roślin leczniczych,
9) wnioski i zapytania,
10) zamknięcie obrad.

Na komisję zaproszonych zostało 109 Przedstawicieli Władz, Instytucyj, Organizacyj producentów i kupców zielarskich: w tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Biuro Cen), Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Leśnictwa, Centralny Urząd Planowania, wszystkie Izby Aptekarskie, Zrzeszenia Drogistów, Inspektoraty Zielarstwa Związku Samopomocy Chłopskiej, „Społem" itd.

Listę obecności odczytał Dr Jan Mikułowski, Sekretarz Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego, przewodnictwo obrad objął Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski — V-Prezes Zarz. Gł. Polskiego Związku Zielarskiego, protokół prowadził inż. Kazimierz Brzeski.

Do Prezydium zaproszeni zostali: Delegat Ministerstwa Rolnictwa Inż. A. Wysocka-Rumińska, i Delegat Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego Inspektor techniczny mgr Adam Butrymowicz.

Po odczytaniu protokółu z Komisji Cennikowej z dnia 6 czerwca br. przystąpiono do punktu 5 porządku dziennego, tj. omówienia wniosków i uwag dotyczących zasad ustalenia cen.

Wytyczne Zarządu Głównego przedstawił Dyrektor Związku Henryk Bigoszt, odczytując równocześnie pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Biura Cen), podkreślając stanowisko Ministerstwa, „że cen dotych-

czasowych nie należy podwyższać, gdyż byłoby to sprzeczne z wytycznymi Rządu w sprawie stabilizacji cen."

Omawiając zasady do nowego cennika, przyjęto wytyczne jak następujące:

a) zrewidowanie cen dotychczasowych, przyjmując za podstawę sytuację rynkową, zapasy surowca znajdujące się w szczególności w magazynach, jak „Społem" i innych, potrzeby rynku zagranicznego i wytyczne Rządu w sprawie obniżenia cen,

b) ustalenie, że cennik ma charakter orientacyjny przyjmując stan faktyczny, że ceny na roślinny surowiec leczniczy nie da się ściśle jeszcze określić, ze względu na nieregulowane zagadnienie organizacji zbioru i upraw,

c) niemożność oparcia cen roślin uprawowych na kalkulacji plantacyjnej, ze względu na duże różnice kosztów w różnych rejonach Polski, oraz brak jeszcze odpowiednich notowań,

d) nieregulowana sytuacja zbioru ze stanu dzikiego i z tem związana dzika kalkulacja de facto tylko kosztu zbioru wprowadza niezdrową konkurencję dla roślin uprawowych,

e) konieczność przyjęcia zasady doraźnej kontroli cen targowych dla surowców szczególnie poszukiwanych zgodnie z notowaniem giełdy rynkowej.

Do powyższych wytycznych Delegat Ministerstwa Leśnictwa zgłosił wniosek, by przy określeniu cen surowca na przyszłość Komisja Cennikowa uwzględniła w kalkulacji **wartość roślinnego surowca**, pochodzącego ze stanu dzikiego, który dotychczas w cenach nie był zupełnie uwzględniony.

Ministerstwo Leśnictwa zgłasza to zastrzeżenie ze względu na to, że zamierza przystąpić do uregulowania tej sprawy na terenie swojej działalności.

Delegat Ministerstwa Rolnictwa Inż. A. Wysocka-Rumińska, poruszyła potrzeby przygotowania kalkulacji roślin uprawowych i zakomunikowała, że Ministerstwo rozesłało Inspektorom Zielarskim przy Związku Samopomocy Chłopskiej specjalne do tego książeczki .

Omawiając sprawę surowców, których ceny podlegają dużym wahaniom na naszym rynku — oraz tych których notowań w obecnym cenniku nie uwzględniono postanowiono przyjąć wniosek Zarządu Głównego Polskiego Związku Zielarskiego, że we wszystkich wypadkach targowych różnic cen z obowiązującym cennikiem Polskiego Związku Zielarskiego na prośbę swych członków, wydawać będzie na rachunkach przedstawionych do kontroli — odpowiednie zaświadczenie kontroli cen.

Za czynności kontroli cen Polski Związek Zielarski pobierać będzie koszty manipulacyjne ustalone przez Zarząd Główny.

Zebrani omówili też zagadnienie cen taksy aptekarskiej z cennikiem Komisji Cennikowej Polskiego Związku Zielarskiego.

Poruczono Zarządowi Głównemu Polskiego Związku Zielarskiego załatwienie tej sprawy w Ministerstwie Zdrowia i Naczelnej Izbie Aptekarskiej.

Omawiając sprawę kształtowania cen i opierając się na zasadzie rzeczywistych kosztów produkcji, odczytano uchwałę Okręgowej Komisji Cennikowej Oddziału Poznańskiego, o treści: „Ustalono, że cena najniższa powinna wynosić cenę produkcji surowca, mogącej ulegać zmianie stosownie do warunków zbierania". Komisja ta proponuje następujące normy dla ceny podstawowej na:

a) ziele — 80 zł za 1 kg suszu
b) liście — 120 zł
c) korzenie — 80 zł
d) kora od 200 zł za 1 kg suszu zależnie od gatunku surowca
e) kwiaty — ceny podstawowej nie ustalono ze względu na wielkie rozbieżności w zbiorze.

Normy te ustaliła Komisja na kalkulacji kosztów zbioru ze stanu dzikiego, przyjmując 10 godzin pracy jednego zbieracza, suszenie i transport do punktu skupu.

Równocześnie Okręgowa Komisja Poznańska podaje przykładową kalkulację na koszta krajania kory dębowej:

1) krajanie — 60 zł od 1 kg plus 10% na straty,
2) krajanie drobno — 80 zł za 1 kg plus 10—15% na straty,
3) proszkowanie ogrubłe — 120 zł za 1 kg plus 16—18% na straty.

Do tego dochodzą straty na odrzucenie łyka ca 20%.

Delegat „Społem" Dyrektor Kwapisz omówił potrzeby związane z eksportem ziół.

Na tym polu sytuacja Polski staje się coraz trudniejsza, tak ze względu na wzrastającą konkurencję różnych państw, jak i też z tym związana często zbyt wysoką cenę surowca krajowego.

Omawiając zagadnienie możliwości obniżki cen na roślinny surowiec leczniczy, Dyrektor Bigoszt zwrócił uwagę na następujące zasadnicze warunki: Ceny na rynku mogą ulec znacznej zniżce, potrzebne do tego jest koniecznie zwiększenie masy towarowej na rynku przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych produkcji. Osiągnąć to można przez zracjonalizowanie i podniesienie produkcji, przez polepszenie organizacji pracy i zwiększenie wydajności.

Dla uzyskania tych możliwości koniecznym jest zorganizowanie racjonalne dystrybucji roślinnych surowców leczniczych i powiększenie ich konsumpcji.

W tym celu należy propagować organizację handlu hurtowego a w szczególności detalicznego. Zwiększyć należy propagandę konsumpcji ogólnej, za pośrednictwem aptek, drogerii i zielarni.

Nade wszystko podjąć trzeba energiczną akcję dla rozwinięcia przetwórstwa zielarskiego tak w zagadnieniu wytworu leków jak i innych wyrobów przemysłowych.

Omówiono zagadnienie badania cen i notowania cen rynkowych. Dyrektor Bigoszt wyjaśnił, że sprawy te jednak jeszcze są bardzo nieuregulowane, i obecnie dla potrzeb doraźnych trzeba brać jako miernik głównie podaż towarów jak i możność ich zbytu.

Profesor U. J. Dr Ziobrowski, wypowiadając się w sprawie kwestii kalkulacji cen podkreślił, że po uregulowaniu zagadnień upraw kwestia cen roślin uprawnych będzie mogła być oparta na ścisłej kalkulacji, która jest do ujęcia w dość ścisłych danych, inaczej przedstawia się jednak sprawa kalkulacji surowca, pochodzącego ze zbioru ze stanu dzikiego.

Przedstawiciele producentów apelują do Komisji o konieczność zrewidowania cen na rośliny uprawne i twierdzą, że ceny objęte uprzednim cennikiem są nieopłacalne i przy znacznych trudnościach w prowadzeniu dziś gospodarki rolnej grozi upadek uprawom roślin leczniczych, m. in. podają następujące w tej kwestii motywy:

a) uprawa roślin leczniczych wymaga specjalizacji i dużej fachowości,
b) brak na rynku doborowych nasion i sadzonek podrywa kalkulacje i wartość surowca,
c) wysokie opodatkowanie plantacji roślin leczniczych nie tylko utrudnia i podraża koszt surowca, ale też stawia pod znakiem zapytania kwestię opłacalności,
d) uprawy roślin leczniczych wymagają szczególnie dużych ilości rąk, a wobec braku opracowanych metod uprawy i dostatecznej praktyki naszych plantatorów tak koszty ogólne jak i wydajność nie może być kalkulacyjnie racjonalnie przewidziana,
c) propaganda głosząca nadzwyczajną rentowność upraw roślin leczniczych oparta jest na nieznajomości istotnego stanu rzeczy, a często zgubnie dla upraw komentowane są sporadyczne wypadki osiągnięcia cen spowodowanych przypadkową koniunkturą.

Przedstawiciel Państwowej Rady Ochrony Przyrody Dr L. Karpowiczowa wnosi o uwzględnienie przy zestawieniu cennika, roślin objętych ochroną przyrody. Postanowiono niektóre surowce objęte tą uchwałą opuścić w cenniku przy innych dołączyć notatkę, „tylko z uprawy".

Przewodniczący Komisji Prof. U. J. Dr St. Ziobrowski przekazał dalsze przewodnictwo obradom Prof. Mgr A. Butrymowiczowi, Inspektorowi technicznemu Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego.

Następnie przystąpiono do szczegółowego omawiania cen na poszczególne surowce. Podczas ustalania cen Komisja kierowała się głównie

wskazaniami przedstawicieli „Społem" biorąc pod uwagę największą sieć punktów skupu na terenie Polski, zorganizowaną przez tą instytucję.

Producenci kilkakrotnie oponowali przeciwko zbyt niskim cenom projektowanym przez „Społem", które uzasadniało swoje stanowisko tem, że tylko przy dostatecznie niskich cenach krajowych możliwy jest eksport ziół. Producenci podkreślali natomiast stan faktyczny upraw, który dotychczas jest niedostateczny, mało opłacalny i niezaspakajający potrzeb podstawowych tj. rynku wewnętrznego.

Wśród dyskusji ustalono:

a) cennik dla producentów tj. zbieraczy i plantatorów surowca roślinnego i leczniczego,
b) ceny za przerób, jak krajanie i proszkowanie,
c) normy na straty,
d) marże zysków brutto dla punktu skupu, handlu hurtowego i handlu detalicznego,
e) cennik na nasiona roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych.

Po ustaleniu powyższych cen i norm Redaktor „Przeglądu Zielarskiego" Docent U. J. I. Turowska postawiła wniosek o konieczności zamieszczenia cennika w „Przeglądzie Zielarskim".

Wobec braku sprzeciwu, wniosek został przyjęty.

We wnioskach Dyrektor Kwapisz imieniem „Społem" oświadczył, że Instytucja ta w zależności od kształtowania się cen na rynku dążyć będzie do obniżenia cen surowca ze względu na to, że przy wielkości zakupów „Społem" często istnieje ku temu dostatecznie usprawiedliwiona możliwość rynkowa.

„Społem" apeluje też o opracowanie racjonalnych kalkulacji cen kosztów produkcji ziół, tak by na przyszłość uniknąć przypadkowości w ocenianiu ich wartości rynkowej.

„Społem" proponuje by m. in. zwrócić się do Instytutu Naukowego w Puławach o opracowanie norm kalkulacyjnych dla roślin uprawnych.

Po udzieleniu dodatkowych wyjaśnień przez Dyrektora Związku H. Bigoszta przewodniczący Mgr A. Butrymowicz zamknął obrady Komisji Cennikowej.

Za zgodność:

Dyrektor Związku: Henryk Bigoszt mp.	**Przewodniczący Komisji Cennikowej V-Prezes Zw.** Prof U. J. Dr St. Ziobrowski mp. Inspektor Mgr A. Butrymowicz mp.
Sekretarz Zarządu Głównego: Dr Jan Mikułowski mp.	**Sekretarz Komisji Cennikowej:** Inż. Kazimierz Brzeski mp.

CENNIK ORIENTACYJNY DLA PRODUCENTÓW
(zbieraczy i plantatorów)

SUROWCA KRAJOWYCH ROŚLIN LECZNICZYCH I PRZEMYSŁOWO-LECZNICZCH

w stanie suszonym i niekrajanym, loco punkt zbytu, przy zakupach hurt. na okres październik 1947 do kwietnia 1948 r.

Cennik ustalony został dnia 16 października 1947 r. przez Komisję Cennikową przy Zarządzie Główn. Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie.

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu
	I. KORA:	CORTEX	
1.	Dębu *	Quercus	80-100
2.	Kruszyny *	Frangulae	100-120
3.	Wierzby białej	Salicis albae	50-60
	II. KORZEŃ:	RADIX	
4.	Arcydzięgla *	Archangelicae	350-450
5.	Berberysu	Berberidis	120
6.	Biedrzeńca	Pimpinellae magn.	150
7.	Bylicy pospolitej	Artemisiae vulg.	—
8.	Dzięgla *	Angelicae	200-300
9.	Łyszczca wiechowatego **	Saponariae griseae	—
10.	Lubczyku	Levistici	250-300 (I gat.) 100-125 (II gat.)
11.	Lukrecji **	Liquiritiae	—
12.	Łopianu *	Bardanae	100-120
13.	Mniszka lekarskiego **	Taraxaci	90-110
14.	Mydlnicy lekarskiej **	Saponariae rubr.	200-250
15.	Omanu wielkiego **	Inulae helenium	160-200
16.	Rdestu wężowego *	Bistortae	90-120
17.	Prawoślazu lekarskiego **	Althaeae	600-700 okorowan. 350 nieokorowany
18.	Pokrzyku wilcza jagody	Belladonnae	tylko z uprawy
19.	Wilżyny ciernistej **	Ononidis spin.	200-250
20.	Podróżnika	Cichorii	według umowy plantacyjnej
21.	Żywokostu *	Consolidae	90-100
	III. KŁĄCZE	RHIZOMA	
22.	Kosaćca, gatunki uprawiane *	Iridis	400-500 okorowane 300 nieokorowane
23.	Perzu *	Graminis	70-80
24.	Pięciornika kurz. *	Potentillae Torm.	150-170

L. p. Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych 1 kg suszu
25. Tataraku pospolitego *	Calami	70 nieokorowany
		120 okorowany
IV. KŁĄCZE I KORZEŃ	RHIZOMA ET RADIX	
26. Kozłka lekarskiego **	Valerianae offic.	500 600 z uprawy
27. Rzewienia **	Rhei palmati	800-1000 z upraw.
V. KWIAT	FLOS	
28. Arniki *	Arnicae	450-500 z uprawy
29. Bzu czarnego **	Sambuci	200-250
30. Bławatka	Cyani	600-700 I gat.
		400-450 II gat.
31. Dziewanny *	Verbasci	800-1000 I gat.
		700 II gat.
32. Głogu *	Crataegi	400-500
		150 z pierwszymi listkami
33. Jasnoty białej **	Lamii albi	800-1000
34. Kaliny	Viburni	—
35. Krwawnika **	Millefolii	70 otarty
36. Kocanki piaskowej *	Stoechados	100-120
37. Koniczyny białej	Trifolii albi	—
38. Koniczyny czerwonej	Trifolii rubri	—
39. Lawendy lekarskiej **!	Lavandulae	1000-1200
40. Lipy **	Tiliae	200-250
41. Konwalii lanuszki *	Convallariae maj.	800-1000 tylko z uprawy
42. Maku polnego *	Rhoeados	700-750
43. Nogietka **	Calendulae offic.	700-1000
44. Ostróżki polnej	Delphini consol.	200-250
45. Pierwiosnka lekarskiego	Primulae offic.	400-450 tylko z uprawy
46. Piwonii purpurowej	Paeoniae rubrae	—
47. Podbiału	Farfarae	200-250
48. Malwy czarnej ** !	Althaeae ros. nigr.	800-1000 bez kielicha
		400-500 z kielichem
49. Rumianku rzymskiego ** !	Chamomillae rom.	800-1000
50. Rumianku pospolitego **	Chamomillae vulg.	500 600 I gat.
		300-350 II gat.
51. Ślazu leśnego *	Malvae silv.	400-500

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych 1 kg suszu
52.	Stokroci trwałej	Bellis perennis	300-350
53.	Tawuły łąkowej *	Spiraeae ulmar.	200 nieotarty 300 otarty
54.	Wrotyczu pospolitego *	Tanaceti vulg.	60-80
55.	Wrzosu zwyczajnego	Callunae vulg.	80-100
56.	Złocienia szarolistnego	Pyrethri cinarar.	—
57.	Tarniny	Pruni spinosae	300-350
	VI. LIŚCIE	**FOLIA**	
58.	Babki szerokolistnej	Plantaginis maj.	50-60
59.	Babki wąskolistnej *	Plantaginis lanceol.	70-80
60.	Bielunia dziędzierzawy **	Stramonii	400-500
61.	Bobrka trójlistnego **	Trifolii fibr.	100-120
62.	Borówki brusznicy	Vitis idaeae	80-100
63.	Borówki czernicy	Myrtillorum	80-100
64.	Brzozy *	Betulae	50-80 z wiosennego zbioru
65.	Bukwicy zwyczajnej	Betonicae offic.	100-120
66.	Jeżyny	Rubi fruticosi	—
67.	Lulka czarnego ** !	Hyoscyami nigri	500-650
68.	Maliny	Rubi idaei	—
69.	Mącznicy	Urae ursi	100-120 (pod ochroną)
70.	Melisy lekarskiej **	Melissae offic.	300-350
71.	Mięty pieprzowej **	Menthae piperitae	400-450
72.	Naparstnicy wełnistej **	Digitalis lanatae	1000-1200 300-liść świeży
73.	Naparstnicy purpurowej **	Digitalis purpur.	600-700 150 liść świeży 2000-2500 przygotowany do mianowania
74.	Orzecha włoskiego	Juglandis	50-60
75.	Piołunu	Absinthii	50-60
76.	Pokrzywy zwyczajnej *	Urticae dioic.	70-80
77.	Pokrzyku wilczajagody **!	Belladonnae	1000
78.	Podbiału *	Farfarae	80-90
79.	Poziomki *	Fragariae	100-120
80.	Porzeczki czarnej **	Ribis nigri	100-120 z uprawy
81.	Ruty **	Rutae graveol.	400-500

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych za 1 kg suszu
82.	Przywrotnika	Alchemillae	100-120
83.	Szałwii lekarskiej **	Salviae offic.	700-800
84.	Prawoślazu lekarskiego *	Althaeae offic.	230-270
85.	Ślazu leśnego	Malvae silv.	—
	VII. OWOCE	**FRUCTUS**	
86.	Anyżu ** !	Anisi	—
87.	Berberysu	Berberidis	180-200
88.	Bzu czarnego	Sambuci	—
89.	Borówki brusznicy	Vitis idaeae	—
90	Borówki czernicy	Myrtiliorum	250-300
91.	Głogu **	Crataegi	100
92.	Jałowca *	Juniperi	80-90
93.	Jarzębiny *	Sorborum	100
94.	Kminku *	Carvi	90-110
95.	Kolendru *	Coriandri	120-150
96.	Kopru ogrodowego	Anethi	—
97.	Kopru włoskiego ** !	Foeniculi	1000-1500
98.	Maliny *	Rubi idaei	350-400
99.	Papryki *	Capsici	500
100.	Róży dzikiej	Cynosbati	100 cały 220-250 wydrążony
101.	Tarniny	Pruni spinosae	80-100
	VIII. PĄCZKI	**GEMMAE**	
102.	Brzozy	Betulae	—
103.	Sosny	Pini	—
104.	Topoli	Populi	—
	IX. NASIENNE	**SEMEN**	
105.	Czarnuszki siewnej	Nigellae sativae	—
106.	Gorczycy białej	Sinapis albae	—
	Gorczycy czarnej	Sinapis nigrae	200
	Gorczycy sarepskiej	Brassicae junceae	150
107.	Kozieradki pospolitej **	Trigonellae fm. gr.	400-500
108.	Rącznika **	Ricini	400
109.	Lnu zwyczajnego **	Lini usitatiss.	—
110.	Zimowitu	Colchici	—
	X. ZIELE	**HERBA**	
111.	Bagna	Ledi	50-60
112.	Bazylii	Basilici	100-120

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych 1 kg suszu
113.	Bluszczyku kurdybanku	Hederae terr.	—
114.	Bożego drzewka	Abrotani	150-200
115.	Borówki czernicy	Myrtillorum	—
116.	Bratka polnego **	Violae tricol.	120-150
117.	Bylicy pospolitej	Artemisiae vulg.	—
118.	Drapącza lek. *	Cardui benedict.	100-120
119.	Dymnicy	Fumariae	100-120
120.	Uczepu dwuzębnego	Bidentis trip.	—
121.	Dziurawca	Hyperici	50-60
122.	Estragonu	Dracunculi	100-120
123.	Hyzopu *	Hyssopi	80-100
124.	Janowca	Genistae tinct.	60-80
125.	Jaskółczego ziela **	Chelidonii	100-120
126.	Kopytnika *	Asarii	120
127.	Krwawnika	Millefolii	50
128.	Krzyżownicy gorzkiej	Polygalae amarae	—
129.	Lebiodki	Origanii vulg.	60-80
130.	Lnicy pospolitej	Linariae	—
131.	Macierzanki	Serpylii	60-80
132.	Majeranku **	Majoranae	500 nieotarty 900 otarty
133.	Mniszka lekarskiego	Taraxaci	100-120
134.	Nawłoci	Solidaginis	60-80
135.	Nostrzyka żółtego *	Meliloti offic.	60-80
136.	Mięty pieprzowej **	Menthae piperit.	200-250
137.	Pięciornika gęsiego	Anserinae	—
138.	Płucnika lekarskiego	Pulmonariae	120-150
139.	Podróżnika	Cichorii intyb.	60-80
140.	Pokrzyku wilczajagody	Belladonnae	550
141.	Połonicznika	Herniariae	100-150
142.	Poziewnika **	Galeopsidis	160-200
143.	Przetacznika	Veronicae	120-150
144.	Przywrotnika	Alchemillae	100-120
145.	Rdestu ostrogorzkiego *	Polygoni hydropip.	80-90
146.	Rdestu ptasiego *	Polygoni avicularis	50-60
147.	Rozchodnika ostr.	Sedi acri	—
148.	Ruty ogrodowej **	Rutae graveol.	300-400
149.	Rzepiku pospolitego	Agrimoniae eup.	80-100
150.	Rukwi wodnej	Nasturtii	—
151.	Serdecznika **	Cardiacae	80-100

L. p.	Nazwa polska	Nazwa łacińska	Cena w złotych 1 kg suszu
152.	Skrzypu polnego	Equiseti arv.	40-60
153.	Stroiczki **	Lobeliae infl.	1500
154.	Szanty pospol. *	Marrubii vulg.	100-120
155.	Świetlika lekarskiego *	Euphrasiae	100-150
156.	Tasznika pospolitego *	Bursae pastoris	60-80
157.	Tymianku właściwego **	Thymi vulg.	600-750 otarty 300-350 nieotarty
158.	Tysiącznika **	Centaurii	400 z uprawy
159.	Wilżyny ciernistej	Ononidis spinosae	—
160.	Wrotyczu	Tanaceti	—
161.	Żankla	Saniculae	—
162.	Komosy meksykańskiej *	Chenopodii ambr	100-150
	XI. RÓŻNE	**VARIA**	
163.	Szyszki chmielu **	Strobuli Lupuli	400-500 z dzikiego stanu
164.	Szczyty jemioły	Stip. Visci albi	80-90
165.	Szczyty psianki słodkog.	Stip. Dulcamarae	—
166.	Porost islandzki	Lichen islandicus	50-60
167.	Sporysz ** !	Secale cornutum	2500-3000
168.	Zarodniki widłaka ** !	Sporae Lycopodii	1000-1300 przesiane 500-600 nieprzesiane
169.	Bulwy Tojadu	Tubera Aconiti	z uprawy

Uwagi: Znaki umieszczone za liczbą i nazwą surowca oznaczają:
dwie gwiazdki: surowiec bardzo poszukiwany
jedna gwiazdka: o zapotrzebowaniu średnim
wykrzyknik: surowiec specjalnie poszukiwany.

CENY ZA PRZERÓB: 1. Za krajanie:

ziela	1 kg	zł. 25.—
liści	1 kg	zł. 25.—
korzeni	1 kg	zł. 40.—
kory	1 kg	zł. 40.—

manco przy krajaniu obliczać wolno od 5—15%

2. Za proszkowanie:

ogrubłe	1 kg	zł. 150.—
subtiliss.	1 kg	zł. 200.—

manco przy proszkowaniu obliczać wolno od 3—5%

3. Na straty przyjęto następujące normy:

a) zanik naturalny z wysychania do 10%,
b) przy sortowaniu, oczyszczaniu i magazynowaniu (zanik wartości ciał czynnych) obliczać wolno od 18—20%.

MARŻE ZYSKÓW BRUTTO:

1. Koszty organizacji skupu, względnie punkt skupu ma prawo obliczać do ceny zasadniczej surowca (według cennika dla producentów) 25% marży.
2. Handel hurtowy do ceny punktu skupu dolicza marże zysku brutto 25%.
3. Handel detaliczny do ceny hurtu dolicza marże zysku brutto 33 i $^1/_3$%.

TRANSPORT I OPAKOWANIE

Do cen sprzedający ma prawo doliczyć koszta opakowania i transportu.

Przewodniczący Komisji Cennikowej:
Prof. U. J. Dr Stefan Ziobrowski mp.
V-Prezes Polskiego Związku Zielarskiego.

Sekretarz Zarządu Głównego:
Dr Jan Mikułowski mp.

Dyrektor Związku:
Henryk Bigoszt mp.

Cennik orientacyjny dla producentów
na nasiona roślin leczniczych i przemysłowo-leczniczych.
Ustalony w dniu 16 października 1947 r. na Komisji Cennikowej przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie.

1.	Arcydzięgiel	za 1 kg	zł	900.—
2.	Bazylia wonna	„		1.800.—
3.	Bieluń dziędzierzawa	„	biało-kwitnący	300.—
4.	Bieluń mieszany	„		120.—
5.	Bieluń bezkolczasty	„		1.500.—
6.	Centuria	„		3.000.—
7.	Czarnuszka siewna	„		400.—
8.	Czarnuszka damasceńska	„		600.—
9.	Cząber ogrodowy	„		1.000.—
10.	Cząber zimotrwały	„		2.500.—
11.	Dziewanna	„		800.—
12.	Drapacz lekarski	„		600.—
13.	Gorczyca czarna	„		300.—
14.	Hyzop	„		500.—
15.	Kminek	„		150.—
16.	Kolendra	„		150.—
17.	Koper ogrodowy	„		—
18.	Koper włoski	„		2.000.—
19.	Kozłek lekarski	„		5.000.—
20.	Lawenda wonna	„		15.000.—
21.	Lubczyk ogrodowy	„		1.000.—
22.	Lulek czarny	„		600.—
23.	Łyszczec	„		—
24.	Majeranek ogrodowy	„		12.000.—

25. Malwa czarna	za 1 kg	zł	1.000.—
26. Melisa cytrynowa	„		4.000.—
27. Miłek wiosenny	„		5.000.—
28. Mydlnica lekarska	„		500.—
29. Naparstnica purpurowa	„		1.200.—
30. Naparstnica wełnista	„		1.500.—
31. Nogietek lekarski	„		900.—
32. Nostrzyk niebieski	„		1.200.—
33. Nostrzyk żółty	„		—
34. Papryka	„		500.—
35. Pokrzyk wilczajagoda w jagodach	„		6.000.—
36. Pokrzyk wilczajagoda oczyszcz.	„		7.000.—
37. Prawoślaz lekarski	„		1.200.—
38. Rabarbar lekarski	„		3.000.—
39. Rącznik	„		750.—
40. Rumianek	„		1.500.—
41. Ruta ogrodowa	„		3.000,—
42. Ślaz leśny	„		800.—
43. Stroiczka rozdęta	„		15.000—
44. Szałwia lekarska	„		12.000.—
45. Tymianek	„		15.000.—

Przewodniczący Komisji Cennikowej:
Prof. U J. Dr Stefan Ziobrowski m. p.
V-Prezes Polskiego Związku Zielarskiego.

Dr Jan Mikułowski mp. — Sekretarz Zarządu Głównego:

Henryk Bigoszt mp. — Dyrektor Zwązku:

Z życia Oddziałów P. Z. Z.

Organizacyjne zebranie Pow. Koła Oddz. Krakowskiego P.Z.Z. w Brzesku.

W dniu 7 listopada 1947 r. odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Koła Oddziału Krakowskiego P.Z.Z. w Brzesku. Koło to powstało z inicjatywy instruktora powiatowego inż. K. Brzeskiego. Członkami założycielami są rolnicy przeważnie małorolni, którzy w sezonie r. 1947 zajmowali się zbiorem roślin leczniczych z dzikiego stanu, a także uprawą. Wśród nich znajdują się długoletni zielarze, którzy przekonali się, że poważne zajęcie się zielarstwem daje możność znacznej poprawy bytu materialnego . Trzeba tylko racjonalnie podejść do tej akcji, przez zapewnienie sobie zbytu i zorientowanie się co do zapotrzebowania na dane gatunki. To właśnie zagadnienie będzie jednym z zadań Koła. Z ramienia Zarządu Oddziału Krakowskiego P.Z.Z. wzięła udział inż. J. Jankowska, która wyraziła radość z powodu powstania pierwszego

Koła Powiatowego P.Z.Z. na terenie Polski i przedstawiła cele i zadania P.Z.Z. Inspektorka Zielarstwa przy Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie ob. Maria Stachnik podkreśliła ważność współpracy Inspektoratu Zielarstwa z P.Z.Z., i przedstawiła możliwość pomocy Inspektoratu w rozwoju Koła, przede wszystkim w akcji szkoleniowej i plantacyjnej.

Inż. Brzeski wygłosił referat p.t. „Ogólne wiadomości o zbiorze ziół leczniczych", oraz odczytał statut P.Z.Z. i przedstawił cele i plan pracy Koła.

Sprawy ogólno-organizacyjne

KONFERENCJA ZIELARSKA W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

W dniu 20 października 1947 odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, w Inspektoracie Zielarskim Departamentu Produkcji Rolnej (Wydział Produkcji Roślinnej) konferencja na tematy zielarskie, zwołana przez Inspektorkę Ministerstwa, inż. A. Wysocką-Rumińską. Konferencja miała na celu omówienie: aktualnych potrzeb produkcji i handlu zielarskiego w związku z badaniami naukowymi oraz planu nowoczesnego szkolenia zielarskiego.

W obradach uczestniczyli: Nacz. Wydz. Min. Zdrowia mgr F. Stanko, Prof. Uniw. Warszawskiego dr J. Deryng, Dyr. P.I.N.G.W. w Puławach L. Kaznowski, Dyr. P.I.N.L.S.R. w Poznaniu dr J. W. Strażewicz, Prof. S.G.G.W. dr A. Wojtysiak, Doc. U. J. dr I. Turowska, Insp. Ziel. Zarz. Gł. Z. S. Chł. Mgr B. Zaleski, Insp. Z. S. Ch. Inż. M. Chmielińska, Insp. Ziel. Zakł. Dośw. Z. S. Ch. A. Olesiński, Dyr. Działu Ziel. w Centrali „Społem" S. Kwapisz, Kierownicy Działu „Społem", Inż. H. Cybulska; Inż. J. Wiśniewski, Mgr Skulimowski, Inż. S. Skonieczna, Del. Spółdz. „Herbaria" mgr Suchocka, Del. Spółdz. Farm. Mjr E. Henneberg, Del. Inst. Ziel. w Poznaniu inż. W. Turowski.

Porządek dzienny obejmował kilka referatów i dyskusję nad nimi.

Referat Insp. Olesińskiego p. t. „AKTUALNE POTRZEBY PRODUKCJI ZIELARSKIEJ ODNOŚNIE BADAŃ NAUKOWYCH.

Poglądy autora referatu oświetlają w ciekawy sposób zagadnienie fachowego instruowania producentów zielarskich o postępach gałęzi wiedzy rolniczej, poświęconej zielarstwu.

Podajemy w niniejszym artykule charakterystyczne wyjątki referatu, lub streszczenia niektórych fragmentów, z zamiarem pobudzenia czytelników do dyskusji na łamach Przeglądu.

Autor wyjaśnił na wstępie, że z powodu ograniczonego czasu jakim dysponował dla opracowania tematu w/g. tytułu wyznaczonego mu przez Ministerstwo na konferencję, nie był w stanie referatu należycie pogłębić, ani nawet staranniej opracować. Nie mógł również wyczerpać bodaj w części materiału jakim dysponował.

Z roku na rok powiększa się spis gatunków roślin leczn. wprowadzanych do kultur rolnych, gdyż przyroda jest z nich systematycznie ogałacana i traci niejako zdolność samodzielnego odradzania ubytku.

Farmakopeje stawiają bardzo ścisłe sprezyzowane wymagania środkom leczniczym roślinnym co do ich przydatności praktycznej dla celów lecznictwa, nie uwzględniają jednak (zresztą słusznie) tego, czy przy użyciu środków, jakimi dysponuje domniemany, nieznany od strony swej zdolności wytwórczej producent tych środków, będzie w stanie osiągnąć z góry przepisane warunki jakościowe surowca. Obok suchych przepisów farmakopei kwitną żywe nauki medyczne. Wsławiają się one codzień nowymi sukcesami i nie uważają za stosowne nawracać ku przepisom do wczoraj jeszcze aktualnym. Nie należy do zakresu tych nauk troska o sposoby produkowania nowych środków, lub troska o ciągłe ulepszanie metod ich otrzymywania. Ta część zagadnienia, w odniesieniu do surowców roślinnych musi być rozwiązywana przez nauki rolnicze i ogrodnicze. Natychmiastowym oddźwiękiem i pierwszym następstwem takiego, lub innego stwierdzenia przez nauki medyczne winno być rozpoczęcie prac doświadczalnych przez nauki rolnicze, których zadaniem jest stwierdzenie z kolei, czy warunki przez tamte nauki postawione są osiągalne w praktyce rolniczej, oraz przystąpienie niezwłoczne do opracowania metod, pozwalających na praktyczne osiągnięcie tych warunków w warsztacie pracy, mającym surowiec wyprodukować.

W czasach, poprzedzających dzisiejszy wielki rozdział między tymi dyscyplinami, lekarz wytwarzał sam potrzebne mu medykamenta i sam pracował nad ich podniesieniem jakościowym. Dzisiaj lekarzowi i farmakognoście niezbędne są raczej ogólnikowe, teoretyczne wiadomości o sposobach praktycznego otrzymywania surowca, lub co najwyżej zainteresowanie w stopniu pozwalającym na utrzymanie żywego kontaktu z naukami i doświadczalnictwem rolniczym, w celu zaznajamiania ich ze swymi aktualnymi wymaganiami. Sam obowiązek stałe powiększania produkcji zielarskiej przechodzi całkowicie na rolnictwo. N a u k i j e d n a k r o l n i c z e, m a j ą c e z a s o b ą w s p a n i a ł e o s i ą g n i ę c i a w d z i e d z i n i e r o z w o j u w i e d z y p r a k t y c z n e j, p o t r z e b n e j d o p r o d u k o w a n i a ś r o d k ó w w y ż y w i e n i a, n i e n a d ą ż a j ą z a n a u k a m i m e d y c z n y m i w z a k r e s i e n a s z e g o z a g a d n i e n i a. W Polsce w każdym razie nie istniały do czasu minionej wojny żadne większe rolnicze zakłady naukowe, specjalnie tym zagadnieniom poświęcone. Uprawa roślin leczniczych traktowana była tutaj co najwyżej ubocznie, stąd zjawisko, że w czasie wspaniałych postępów wiedzy farmakognostycznej podaje się rolnictwu stare coraz mniej aktualne sposoby produkowania ziół. Efekt końcowy wyraża się w tym, że do upraw tych przystępuje rolnik niechętnie, gdyż zaryzykowane próby kończą się przeważnie niepowodzeniem.

Powołane do życia w 1945 roku Państwowe Ośrodki Zielarskie, z których zorganizowany przeze mnie Zakrzów podniesiony został do godności Zakładu Doświadczalnego, powinny podjąć zadanie uzupełnienia tej luki. Kwestia nadania pożądanego kierunku, tym Zakładom gwarantującego wykorzystania ich możliwości dla nauki, jest w tej chwili zagadnieniem niezwykle aktualnym. Przyczyniłoby się do tego znakomicie ewent. „urzędowe" uzgodnienie i skoordynowanie prac Zakrzowa i innych zakładów z Instytutem Badawczym Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu z zakładami Uniwersyteckimi Botaniki Farmaceutycznej, Farmacji Stosowanej itd. kierunki, cele i metody tych badań, będą w Doświadczalnych Zakładach Zielarskich całkowicie odmienne, niż w analogicznych zakładach rolniczych, nie są dotąd wszakże ściśle określone i nastawione ku rozwiązywaniu zagadnień najaktualniejszych. Wtłaczanie ich sztuczne w ramy, nawet najdoskonalszych metod, ustalonych dla zakładów rolniczych, byłoby niedorzecznością. Oto jedna z najaktualniejszych potrzeb produkcji zielarskiej w zakresie nie tyle samych badań, ile wytknięcia celów tym badaniom i nadania im kierunku.

Zgodzimy się chyba z twierdzeniem, że z postępem nauk medycznych i farmaceutycznych, stawiających w ślad za swymi coraz nowszymi osiągnięciami coraz nowe i więcej skomplikowane wymagania surowcom produkowanym z roślin, nie szły dotąd w parze dostateczne wysiłki nauk rolniczych, zdolne sprostać narastającym zadaniom. Po prostu nie istniały w Polsce zakłady naukowe rolnicze, stawiające sobie wyłącznie takie zadania. Przytoczę znamienny i charakterystyczny przykład, jak ze stwierdzeń nauk medycznych wynikają automatycznie natychmiastowe nakazy dla nauk rolniczych w kierunku wykorzystania ich dla celów praktycznych zielarstwa. W numerze 7/8 „Farmacji Polskiej" ogłoszone zostały niezmiernie doniosłe stwierdzenia Prof. I.W. Strażewicza, wynikłe ze żmudnych i drobiazgowych prac nad naparstnicą. Wynika z nich, że okres trwałości zasadniczych ciał czynnych, zawartych w Folium Digitalis w ich postaci chemicznej decydującej o wartość leczniczej, jest funkcją zawartości wilgoci w przechowywanym, tzw. utrwalonym surowcu. Drugorzędną rzeczą jest, w jakich warunkach liść był suszony, byle temperatury maksymalne przy procesie suszenia nie naruszyły samego składu ciał. Również stwierdzono tam, że proces suszenia liścia naparstnicy w t.zw. warunkach naturalnych, bez sztucznego podgrzewania nie wpływa, wbrew dotychczasowym poglądom, na pożądaną toksyczność naparstnicy. Stwierdzenia te nakazują przystąpić naukom rolniczym do natychmiastowego opracowania uproszczonych metod suszenia tego ważnego surowca, do zarzucenia niezwykle kosztownej, a jak się okazuje zbędnej dotąd konieczności suszenia w sztucznie utrzymywanej temperaturze 40-45°. Wystarczy wysuszyć je starannie w zwykłej suszarni po-

wietrznej i dopiero suchy liść „stabilizować" pod koniec suszenia w temp. zbliżonej do 70^{0}. Taka metoda suszenia obniżyłaby koszta produkcji o całkowicie zbędny, olbrzymi stosunkowo koszt suszenia w suszarniach ogniowych przez 12—24 godzin. Zadaniem nauk rolniczych byłoby opracowanie teraz takiej metody suszenia, która zastosowanie suszarni ogniowej ograniczy do półgodzinnego ogrzewania suchych liści do temp. 70^{0} w celu stabilizacji, tj. obniżenia wilgotności do stanu jak najwięcej zbliżonego do przepisanego przez Farmakopeję. — Jednym słowem, doniosłe to dla producenta stwierdzenie nakazuje opracowanie nowych metod produkcji, które — być może — wkrótce już znów nie będą w stanie wylegitymować się swoją poprawnością, wobec faktu, że farmakognozja nie ukończy zapewne swych dociekań nad naparstnicą jakąkolwiek rozprawą naukową, choćby ta dopiero co spowodowała zmiany w sposobach produkcji.

Przytoczony przykład powstawania „aktualnych" problemów dla nauk rolniczych w zagadnieniach dotyczących produkcji zielarskiej jest przykładem wybranym pobieżnie spośród problemów narastających dosłownie z dnia na dzień od lat dziesiątków. Zagadnienia podobne muszą stawać się natychmiastowym tematem rozpracowań przez nauki rolnicze, o ile pragniemy kroczyć nie w szarym ogonku narodów, u których zielarstwo zdołano uczynić wielką gałęzią gospodarki narodowej.

Stwierdzić można, że najaktualniejsze potrzeby produkcji zielarskiej w dziedzinie badań naukowych streszczają się na najbliższy czas m. in. w potrzebie opracowań popularnych dostępnych dla przygotowania fachowego chłopa-rolnika. Muszą to być oddzielne instrukcje o uprawie najważniejszych podstawowych surowców leczniczych, takich jak mięta, melisa, szałwia, tymianek, koper włoski prawoślaz, rumianek, t.j. tych wszystkich, które uprawiane są w dużej skali. Nasza cenna popularna literatura fachowa nie spełnia dostatecznie tego zadania. Doskonałe skądinąd podręczniki zielarskie opracowane w oparciu o bardzo nieraz sumienne doświadczenia, lecz przeprowadzane w skali mikroskopijnej. Często autorzy wychodzą z błędnego moim zdaniem założenia, że podręczniki takie muszą legitymować się koniecznie jak najobszerniejszym spisem gatunków, zamiast omawiać rzeczowo mniejszą ich listę. Podręcznik musi służyć wsparciem rolnikowi, gdy spotka się on oko w oko z trudnościami na swojej działce, często tylko nieopatrznie (!) przeznaczonej pod uprawę roślin leczniczych.

Podam może przydługi, lecz aktualny przykład pewnej nieprzydatności i pewnych luk w literaturze fachowej, cennej nieraz bardzo dla interesującego się całokształtem zagadnień. Chodzi o uprawy całego szeregu roślin z rodziny Scrophulariaceae i Solanaceae, m. i. Datura Stramonium. Przepisy Farmakopei podają, że 100 części surowca w handlowej

postaci „Folium Stramonii“ nie powinny zostawić więcej, niż 20 części popiołu. Natomiast głucho jest wszędzie o tym, czy liście mają, ewentualnie mogą być z ogonkami, lub bez. Ogólnikowe przepisy nie ustosunkowują się w ogóle do kwestii, że taki lub inny sposób zebrania decyduje tutaj nie tylko o ilościowym wyniku uprawy i to w stosunku który dla producenta rolnika nie może być obojętnym, gdyż chodzi o conajmniej 20% różnicy wagowej plonu, lecz stanowić będzie właśnie o zawartości popiołu.

Niezwykle doniosłą rzeczą jest opracowanie wskazówek praktycznycnych, przewidujących absolutnie wszystkie zagadnienia, mogące obchodzić producenta, wskazówek, które nie pominęły żadnego z problemów, jakie nieodmiennie nasuną się rolnikowi.

Co ma on zrobić np. — podjąwszy się jednohektarowej uprawy — z łodygami bielunia po sprzęcie liści? Masa łodyg przedstawia się wagowo jako ośmiokrotna, a objętościowo jako dwudziestokrotna ilość zebranych świeżych liści. Praktycznie wygląda to tak, że po zbiorze 5 ton liści z ha musi usunąć z pola około 30 dużych drabiniastych fur badyli. Ostatnio prowadzone są badania nad problemem zatruwania gleby przez niektóre rośliny z rodzaju Solanaceae i Scrophulariaceae. Czy domieszka łodyg Datura nie obniży np. wartości kompostów, gdy do tego celu zostaną użyte? Nawet, jeżeli miałyby być spalone, to przecież rolnik musi być uprzedzony o kłopocie, jaki sprawi mu odwózka balastu na osobne miejsce. Badyle schnąć będą z konieczności kilka tyg dni przed spaleniem, gdyż zawierają ponad 75% wody, a schną bardzo opornie.

Osobnym problemem dla rolnika stanie się kwestia ubocznej, niepożądanej produkcji (przy gatunku Datura nadprodukcji) nasion. Niektóre Farmakopeje uznają wprawdzie ten artykuł za oficjalny, przepisują i warunkują jego jakość pożądaną. Literatura fachowa pomyślana na użytek producenta-rolnika podaje mu z reguły kuszące perspektywy wysokiej ceny za „uboczny produkt“, jakim są nasiona i pomija zarazem milczeniem fakt, że roczny stosunek zużycia nasion do liści ma się tak, jak 3:100. Zalecone z dobrą wiarą metody uprawy pominąwszy ten ważny moment kalkulacji dadzą piantatorowi okazję do „szczęśliwego“ zbioru nasion w ilości conajmniej 80% wagowej masy zabranych liści. Tak skalkulowany „uboczny“ dochód za nasiona Datury zapewni przecież rolnikowi niezawodnie, choć również „ubocznie“, niebezpieczne zachwaszczenie pola. Roślina dotrzymana na stanowisku do terminu dojrzenia górnych liści wysieje sama najdorodniejsze nasiona w ilości wystarczającej na dwudziestokrotne samoobsianie pola uprawianego. Cała znana mi literatura fachowa, przeznaczona na użytek producenta nie daje skutecznej rady, w jaki sposób praktyczny i opłacalny zebrać z pow. 1 ha kolczaste

niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia robotnika torebki bielunia i nie mówi również nic na temat, czy jest możliwy zbiór liści z pola jednohektarowego o konfiguracji np. 100×100 m i czy wyziewy poranionych roślin nie spowodują masowego zatrucia zajętych przy tym ludzi.

Z praktycznego doświadczenia własnego z lat 1946 i 1947 mogę stwierdzić i ostrzec wszystkich zainteresowanych, że na połową „racjonalną" uprawę Datura dla celów handlowych można namówić, lub mówiąc otwarcie — naciągnąć rolnika tylko jednorazowo, a tym samym odstraszyć na długie lata od tego eksperymentu całą okolicę.

Również jednak z własnego doświadczenia lat ostatnich stwierdziłem na pociechę, że uprawa bielunia może być z powodzeniem podjęta z pomyślnym wynikiem, ale raczej musi być pomyślana jako wysiew wczesnego poplonu. Wysiewu można dokonać z niezawodnym powodzeniem do końca lipca, a nawet do połowy sierpnia, zbioru natomiast liści wraz z łodygami jednorazowo przed pierwszymi przymrozkami. Odpadnie wtedy całkowicie kłopotliwy problem z niepotrzebnym dojrzewaniem i zbieraniem lub unieszkodliwianiem nasion, które mogą być produkowane w pożądanych odmianach przez powołane do tego rolnicze zakłady doświadczalne i hodowlane. Rezultatem jednak takiego sposobu uprawy będzie obniżka plonu liści z ha o około 40%.

Powyższy przykład ilustruje trudności, na jakie napotyka i napotykać będzie długo jeszcze gałąź produkcji rolnej, poświęcona dostarczeniu płodów ziemi w postaci surowca leczniczego. Przytoczyłem tutaj jeden tylko przykład odnośnie bielunia, zupełnie analogicznie przedstawia się sprawa dla lulka i całego szeregu roślin. Opracowania literatury instrukcyjnej dla rolnika w oparciu o odpowiednio ścisłe, a wszechstronne doświadczenia w rolniczych zakładach doświadczalnych to — naszym zdaniem — aktualna potrzeba produkcji zielarskiej.

Wszystkie, z posiadanej naszej literatury zaczerpnięte, praktyczne, lecz niekompletne rady, wskazują łatwo rolnikowi na jakim to stanowisku i po jakim przedplonie trzeba wybraną roślinę uprawiać, lecz zbywają ogólnikami lub przemilczają dyskretnie, co zrobić z polem po jej sprzęcie, wskazując np. ogólnikowo, że uprawę należy skasować, gdy gleba wyczerpie się. A przecież nauki rolnicze opracowały doskonałe płodozmiany, warunkujące nawet rentowność gospodarstwa.

Logicznym następstwem założenia, że uprawy zielarskie wprowadzić trzeba do zdrowych gospodarstw chłopskich będzie ściśle naukowe opracowanie rejonizacji tych upraw. W wytypowanej okolicy niech powstaną uprawy ściśle określonej małej ilości gatunków, co do których dla tej okolicy nauki rolnicze opracują niezawodne i łatwe metody produkcji. Nie da się zorganizować nigdzie wszechstron-

nego zielarstwa, lecz jedynie ściśle określone gatunki uprawy, np. kopru włoskiego, mięty, prawoślazu itd., wprowadzone do płodozmianu na równych prawach obywatelstwa z burakiem cukrowym, cykorią, chmielem, lub po prostu żytem i ziemniakami.

Koreferat mgr Skulimowskiego i inż. Skonlecznej p.t.:

POTRZEBY HANDLU ZIELARSKIEGO W ZAKRESIE BADAŃ NAUKOWYCH.

(W streszczeniu).

Pierwszy z prelegentów ujął zagadnienie od strony ogólnej: w handlu zielarskim zainteresowane jest całe społeczeństwo i Państwo. Można by powiedzieć, iż jest to ogólno-narodowy temat. Konieczna jest tu również współpraca świata naukowego. Mają głos: rolnictwo, farmacja, medycyna ludzka i weterynaryjna. Wśród zagadnień aktualnych wysuwa się na czoło problem standaryzacji. Jest ona związana z rejonizacją, a ta opiera się na poznaniu warunków klimatycznych i glebowych. Sprzedawać możemy tylko surowiec pełnowartościowy, stąd znaczenie badań naukowych dla handlu zielarskiego, badań nie tylko farmakognostycznych, ale i farmakologicznych. Poważne nastawienie handlowe musi być oparte na podstawach naukowych. Skądinąd szereg zagadnień handlowych daje impuls do badań, np. zainteresowanie surowcami dotąd nie wciągniętymi do Farmakopei powoduje zwrócenie na nie uwagi naukowców. Standaryzacja i normalizacja postulowane przez handel wymagają długotrwałych badań naukowych.

Z kolei druga koreferentka wykazała praktyczne potrzeby handlu, nawiązując do warunków przed- i powojennych. Przed wojną mieliśmy duże, ale nie wyzyskane możliwości rozwoju handlowego w zielarstwie, także w zakresie eksportu. Handel był przeważnie w rękach prywatnych, często niefachowych. Nieopłacalność produkcji zielarskiej była przeszkodą dla szerszego zainteresowania ogółu. Eksport wedle prelegentki był znaczny, ale stał na niskim poziomie.

Państwowy Instytut Eksportowy dał impuls do utworzenia Polskiego Komitetu Zielarskiego, który współdziałał ze sferami handlowymi i nawiązywał współpracę także z Międzynarodową Federacją zielarską.

W roku 1937:

konsumcja rodzimego surowca wynosiła 600 ton

eksport wynosił 934 ton za cenę 1.033,000 zł

import wynosił 415 ton za cenę499,000 zł

Wiele surowców eksportowano do Niemiec, gdzie ulegały przeróbce.

Eksport przed wojną na Węgrzech sięgał 2000 t rocznie. Obrót ziołami w Niemczech wynosił 50000 t rocznie.

Przyczyną tego stanu rzeczy była wadliwa organizacja i brak norm standaryzacyjnych. Po wojnie inicjatywę handlu zielarskiego wykazało

przede wszystkim „Społem". W całości obrotu handlowego w kraju „Społem" reprezentuje 70% obrotu, zaś w eksporcie całe 100%. Posiada terenowe punkty skupu, poza tym istnieją Centrale Okręgowe i Centrala Główna w Warszawie. Objawia się tendencja do usunięcia niedociągnięć w terenowych punktach skupu. Trudno określić zapotrzebowanie roczne rynku wewnętrznego. Przypuszczalnie 600 ton surowca. Określenie możliwości eksportowych po wojnie jest również trudne. Niemcy jako importer odpadły, Węgry i Jugosławia powiększyły swoją produkcję. Należy też pamiętać o stosowaniu w medycynie po drugiej wojnie światowej licznych środków zastępczych.

„Społem" zbiera dane orientacyjne dla zorganizowania eksportu. Nawiązanie kontaktu z Międzynarodową Federacją Zielarską winno by nam pomóc w tym kierunku. Produkcja musi być dopasowana jakościowo i ilościowo do zapotrzebowania rynku. Czynnikiem hamującym eksport jest konkurencja cen i jakości surowców zagranicznych. Ceny polskie są wyższe od cen zagranicznych. N.p. kolender kalkuluje się u nas za 150 zł za 1 kg, za granicą 40 zł. Państwo winno przyjść z pomocą eksporterom. Opanowanie rynków jest aktualnym zagadnieniem, gdyż zdaniem referentki pierwsze zwiastuny nadprodukcji już się pojawiają. Aby jej uniknąć, należy powiększyć konsumcję wewnętrzną, oraz rozbudować przemysł farmaceutyczny, galenowy i olejkowy. Jakość naszych surowców jest w wielu wypadkach wyższa od surowców państw konkurujących z nami, ale mimo to na rynkach zagranicznych nie będą traktować nas poważnie, dopóki nie wprowadzimy standaryzacji surowca zielarskiego. Ważną jest też opieka państwa nad tym działem handlu.

Dyskusja.

Wywiązała się dyskusja, dotycząca obu referatów, to jest A. Olesińskiego, i Skulimowskiego-Skonieczncj. Głos w dyskusji zabierali: Prof dr W.J. Strażewicz mówił o zagadnieniach standaryzacji i związanym z nią planem bliższych i dalszych tematów Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych zwłaszcza o doświadczeniach dotyczących problemów dziedziczności oraz suszarnictwa; nacz. Wydz. Min. Zdrowia mgr F. Sianko o warunkach racjonalnego zbioru ze stanu dzikiego; inż. H. Cybulska o sposobie opracowania planu pracy naukowej i opiece nad naukowcami; inż. Wiśniewski o potrzebie skoncentrowania i ujednostajnienia badań naukowych oraz zainteresowania nimi inspektorów zielarskich; mgr Suchocka o lekarskiej praktyce zielarskiej; dyr. S. Kwapisz o trudnościach zorganizowania eksportu i konieczności poparcia tegoż przez Państwo; insp. B. Zaleski o potrzebach drobnych rolników, którzy z konieczności muszą być traktowani jako zbiorowi producenci surowca zielarskiego; prof. A. Wojtysiak o technice produkcji i doświadczeń zielarskich i o środkach finansowych na nie niezbędnych; insp. Ole-

śliński o zagadnieniu kształtowania cen i nadaniu kierunku naukowego zakładom doświadczalnym, doborze gatunków na duże obszary plantacyjne oraz zorientowaniu uprawy właśnie na kilka najważniejszych surowców i opracowaniu dla nich szczegółowych instrukcji; prof. J. Deryng o trudnościach finansowych, towarzyszących pracy naukowej zakładów uniwersyteckich; doc. I. Turowska o kolejności nasuwających się do przeprowadzenia badań zielarskich.

Jako wynik dyskusji poprowadzonej przez inż. A. Wysocką-Rumińską wysunęły się na czoło następujące zagadnienia do opracowania:

1. Hodowla roślin leczniczych wybranych do selekcji,
2. Gospodarczy problem uprawy roślin,
3. Opłacalność produkcji w małych i dużych ośrodkach,
4. Rejonizacja,
5. Związanie badań zielarskich z badaniami ogólno-rolniczymi zwłaszcza na terenie 15 ośrodków zielarskich w kraju,
6. Współpraca z Radą Naukową Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych.

Referat mgr S. Bielego pt.

PODSTAWY STANDARYZACJI SUROWCÓW ZIELARSKICH

(nie został wygłoszony z powodu absencji prelegenta).

Rozwinęła się natomiast dyskusja na temat potrzeb szybkiego podjęcia opracowań norm standaryzacyjnych. W wyniku dyskusji wybrana została Komisja Standaryzacyjna dla opracowywania powyższych zagadnień, w składzie następującym: prof. dr W. J. Strażewicz. prof. dr J. Deryng, doc. dr I. Turowska, naczelnik wydziału Min. Zdrowia mgr F. Sianko, insp. zielarstwa Z. S. Chł. B. Zaleski, dyr. Działu Ziel. „Społem" S. Kwapisz.

Referat Inż. A. Wysockiej-Rumińskiej p. t.

PLAN SZKOLENIA ZIELARSKIEGO NA ŚREDNIM I WYŻSZYM SZCZEBLU SZKOŁY ROLNICZEJ

(w streszczeniu)

Nie ma rozwoju żadnej gałęzi produkcji ani żadnej gałęzi wiedzy bez przygotowania fachowców. W zielarstwie, jako młodej gałęzi produkcji, brak było dotąd systematycznego kształcenia nowych kadr. Nie wymaga jednak dłuższego uzasadnienia konieczność że ten, kto przygotowuje surowiec leczniczy, musi też posiadać odpowiednie kwalifikacje. Jeżeli chodzi o dotychczasowe nauczanie zielarstwa w sensie rolniczym to należy wymienić tu przede wszystkim wykłady zlecone na wydziale rolniczym U. S. B. w Wilnie w latach 1936—39 prowadzone przez prof. Strażewicza.

Zainteresowanie zielarstwem ma m. in. także podstawy finansowe w budżecie narodowym. Jeżeli wartość leków stosowanych w medycynie przed wojną wynosiła w Polsce 50-60 mil. zł. to zioła stanowiły w tym 20%, czyli 10 milionów zł., co przedstawia obecnie około miliard złotych, a nie wyczerpuje jeszcze całej kalkulacji obrotu ziołami, gdyż pomijamy tutaj takie działy jak kosmetyka i t. p.

Rozwój zielarstwa wymaga szkolenia personelu fachowego dla krzewienia tej gałęzi wiedzy. I tak potrzebujemy, według prof. Strażewicza, 50 fachowców zielarzy z wyższym wykształceniem, w tym: 14 woj. inspektorów, 20 kierowników woj. i innych punktów skupu, 10 instruktorów dla szkolnictwa, 6 pracowników naukowych. Potrzebujemy również 300 zielarzy z wykształceniem średnim. Rocznie winno przybywać według zasad statystyki do pracy 5 osób z wykształceniem wyższym a 15 z wykształceniem średnim. Na poziomie niższym szkolnictwa winny być prowadzone wykłady, zwłaszcza w ramach przysposobienia rolniczo-wojskowego, co jest bardzo ważnym punktem programu szkolenia zielarskiego. Szkół zielarskich na stopniu średnim projektuje się na razie niewiele, mianowicie dwa gimnazja zielarskie w województwie krakowskim i warszawskim lub poznańskim (zależnie od nasilenia upraw i zbioru ze stanu dzikiego), oraz jedno liceum w województwie krakowskim (Piekary pod Krakowem) lub warszawskim. Ponadto projektowane są wykłady zielarskie na poziomie gimnazjum lub liceum w szeregu innych szkół rolniczcyh.

Specjalizacja zielarska planowana jest w drugiej klasie gimnazialnej, 2 godziny tygodniowo, jako przedmiot wykładów: historia zielarstwa, uprawa roślin leczniczych część ogólna i szczegółowa, zajęcia praktyczne z uprawy, kalkulacja handlowa, cennik plantacyjny, zielnik, kolekcja surowców: Klasa trzecia gimnazjalna 2 godziny, przedmiot wykładów: zbiór roślin leczniczych, prace przy zbiorze, handel zielarski. W zakresie liceum pogłębienie programu gimnazjalnego w ramach 5 godzin tygodniowo. W drugiej klasie przedmiot wykładu: historia zielarstwa, fitochemia, suszarnictwo, uprawa ogólna i szczegółowa, organizacja zielarstwa. Trzecia klasa: ochrona przyrody, handel zielarski, spółdzielczość zielarska, nasionoznastwo, doświadczalnictwo.

Szkolnictwo wyższe — Państwowy Naukowy Instytut Surowców Leczniczych — ustanowiony dekretem 15 września — przedstawiać będzie centralną placówkę naukowo-badawczą, powołaną do życia przez Ministerstwo Zdrowia, ale otoczoną zainteresowaniem Ministerstwa Rolnictwa. Przy Instytucie istnieć będzie Rada Naukowa oraz Rada Gospodarcza, której podlegać ma kontrola planu produkcji.

Zielarstwo przedstawia wąską specjalizację w obrębie nauk rolniczych, nie może być więc we wszystkich Uniwersytetach jednakowo szeroko traktowane. Prawdopodobnie jedna placówka uniwersytecka wyszkoli zielarzy z wyższym wykształceniem. Pole do tego rodzaju stu-

diów ma Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie wygłaszane są wykłady zlecone z zielarstwa. Prelegentka uważa natomiast, iż oszczędności pewne możnaby porobić kosztem likwidacji nauczania uprawy roślin leczniczych na wydziałach farmaceutycznych, gdzie nie dają one żadnych efektów gospodarczych ani w zakresie farmacji ani rolnictwa. Medycyna ignoruje fitoterapię, którą jednak trzeba na nowo zainteresować fakultety medyczne.

Dyskusja

Po odczycie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos: prof. dr Deryng, prof. dr Wojtysiak, mgr Skulimowski, prof. dr Strażewicz, mjr Henneberg, mgr Suchocka, dyr. Kwapisz, doc. I. Turowska. Dyskusja obracała się przede wszystkim na tematy w jaki sposób, gdzie i w jakim zakresie wprowadzić zielarstwo na wyższe studia rolnicze, aby dostarczyć społeczeństwu potrzebny kontyngent fachowców, oraz czy dążyć do usunięcia, czy też zatrzymania w programie ewentualnie powiększenia liczby godzin wykładów uprawy roślin dla farmaceutów. Większość dyskutantów oświadczyła się za utrzymaniem zajęć z uprawy roślin na Wydziałach Farmaceutycznych, jako niezbędnych dla zaokrąglenia wiedzy aptekarskiej.

Szkolnictwo wyższe, a zielarstwo

PAŃSTWOWY INSTYTUT NAUKOWY LECZNICZYCH SUROWCÓW ROŚLINNYCH

Dekretem z dnia 5 IX 1947 r. powołany został do życia Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych. Przedmiotem działalności tego Zakładu badawczo-naukowego jest opracowywanie naukowych podstaw metod hodowli i uprawy roślin leczniczych oraz ich racjonalnej eksploatacji, a w szczególności:

1. aklimatyzacja, selekcja i uszlachetnienie roślin leczniczych, mnożenie elit i dostarczanie wyselekcjonowanych odmian i nasion plantacjom krajowym w celu uprawy;
2. badanie farmakognostyczne jakości i sposobów przetwórstwa roślin w kierunku podniesienia ich własności leczniczych;
3. prowadzenie innych badań naukowych w dziedzinie farmakognozji i zielarstwa, zleconych przez Ministra Zdrowia;
4. prace w kierunku racjonalizacji uprawy i opracowywania nowych metod uprawy roślin leczniczych, dotychczas nieuprawianych w kraju, bądź występujących w ilościach nie zaspakajających jego potrzeb;
5. naukowo-doświadczalna kontrola stosowanych dotychczas i opracowywanie nowych metod wytwórczości i przetwórczości farmaceutycznej leczniczych surowców roślinnych;

6. urzędowa ocena i opracowywanie norm i standartów leczniczych surowców roślinnych, przeznaczonych dla rynku krajowego i eksportu;

7. współpraca z rolnictwem, leśnictwem i przemysłem na polu badań praktycznych w zakresie realizacji i unormowania wytwórczości krajowej środków leczniczych pochodzenia roślinnego i ich surowców;

8. współpraca z pokrewnymi zakładami naukowo-badawczymi.

Na czele Instytutu stoi dyrektor, powołany przez Ministra Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych; z dyrektorem Instytutu współpracuje Rada Naukowa, jako organ doradczy.

Jak się dowiadujemy, dyrektorem Instytutu został mianowany profesor farmakognozji dr W. J. Strażewicz, Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego przy Uniwersytecie Poznańskim. Instytut mieścić się będzie w Poznaniu.

Wystawy

STOISKO ZIELARSKIE NA WYSTAWIE ROLNICZEJ W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ

W dniach 26—29 października 1947 r. w ramach wystawy rolniczej Zespołów Młodzieży zrzeszonej w P.R.W. Inspektorat Zielarstwa przy Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Krakowie urządził stoisko zielarskie, na które składały się tablice barwne roślin leczniczych, uprawianych i zbieranych z dzikiego stanu, oraz próbki ziół suszonych w całości i pokrajanych. Eksponaty wypożyczono z P.Z.Z. w Krakowie.



Eksponaty zielarskie na wystawie w Dąbrowie

Podczas wystawy rozdano szereg ulotek Inspektoratu Zielarstwa w sprawie zbioru roślin leczniczych z dzikiego stanu, oraz 30 egzemplarzy „Przeglądu Zielarskiego" i 36 broszur Turjana „Rośliny Lecznicze" otrzymanych z P.Z.Z. dla celów propagandowych.

Zainteresowanie stoiskiem zielarskim było duże. Wiele osób zachęciło się do uprawy i zbioru roślin leczniczych z dzikiego stanu. Ilość osób zwiedzających wystawę wynosiła ponad 3000. inż. J. Jankowska.

STOISKO ZIELARSKIE NA WYSTAWIE OGRODN.-ROLN. W POZNANIU

Na Krajowej Wystawie Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu w dn. 11—20 XI b.r. reprezentowany był dział zielarski. Liczne eksponaty ziół, tablice, wykresy, sprzęt zielarski, wydawnictwa itp. wypełniły stoisko zielarskie. Szczegóły interesujące czytelników zamieścimy w nast. numerze.

Ochrona Przyrody

WAŻNE DLA ZIELARZY WYDAWNICTWO.

W ostatnich miesiącach ukazała się, jako numer 65 wydawnictw Państwowej Rady Ochrony Przyrody, broszura prof. dr W. Szafera, Delegata Ministra Oświaty do spraw Ochrony przyrody, pod tytułem: „Ochrona gatunkowa roślin w Polsce". Są to uwagi, dotyczące rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 29 VIII 1946 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ministrem Leśnictwa w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin (Dz.U.R.P. z dnia 20 XII 1946 r. nr. 70, poz. 384) — oraz uwagi w związku z innymi zarządzeniami władz w sprawie ochrony flory. Broszura obejmuje 32 strony tekstu oraz 6 tablic z rycinami roślin chronionych i objaśnieniami do nich. Cena wynosi 40 zł. Broszura niniejsza jest niezbędna dla każdego zielarza, który chce racjonalnie i z korzyścią pracować przy zbiorze roślin leczniczych ze stanu dzikiego, a zwłaszcza dla przodowników-zbieraczy.

Zanim omówimy świetne to wydawnictwo w naszym dziale pt. „Przegląd Wydawnictw" — podajemy w przedruku rozdział IV wymienionej broszury, poświęcony ochronie roślin leczniczych. Jest on dla nas szczególnie ważny, zawiera bowiem w zwięzłym ujęciu wszystkie wypowiedzi Państwowej Rady Ochrony Przyrody i innych instytucyj państwowych, ogłoszone po wojnie w dziedzinie ochrony roślin leczniczych.

Ochrona roślin leczniczych.

„Osobny rozdział w dziale ochrony gatunkowej roślin przedstawiają rośliny lecznicze. Niektóre z nich chronione są w zupełności lub też częściowo przez omawiane tu rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia

29.VIII.1946 r. Jednakże ochrona ta nie jest wystarczająca, gdyż masowe zbieranie surowca z roślin leczniczych, rosnących w dzikim stanie w naszym kraju przybiera tak wielkie rozmiary, że koniecznością staje się wprowadzenie specjalnych przepisów prawnych, regulujących całokształt spraw polskiego zielarstwa. Zanim to nastąpi, to jest zanim zostanie wydana osobna „ustawa zielarska", której domagają się nie tylko koła zainteresowane ochroną przyrody, ale również zielarze zrzeszeni w Polskim Związku Zielarskim, obowiązują w dziedzinie zbierania ziół leczniczych następujące zarządzenia względnie wskazania urzędowe.

1. Zarządzenie Ministerstwa Leśnictwa z dnia 16.VIII.1945 r. skierowane do wszystkich dyrekcji okręgowych lasów państwowych. W myśl tego zarządzenia poleca się podległym jednostkom administracji leśnej kontrolowanie zbieraczy, celem zapobieżenia zbieraniu roślin leczniczych otaczanych ochroną, lub zniszczeniu stanowisk cennych ziół przez niewłaściwe dokonywanie zbioru.

Zgodnie z omawianym okólnikiem zbiór następujących roślin leczniczych jest zakazany:

1. mącznica garbarska, 2. marzanka wonna, 3. pokrzyk wilcza jagoda, 4. miłek wiosenny, 5. konwalia majowa, 6. rosiczka, 7. przylaszczka, 8. żubrówka, 9. widlak, 10. pierwiosnka lekarska, 11. porzeczka czarna (może być zbierana z ogrodów), 12. dziewięćsil bezłodygowy, 13. zimowit jesienny, 14. wawrzynek wilczełyko, 15. grzybienie białe, 16. paprotka pospolita, 17. sasanka łąkowa.

Wykaz ten należy uzupełnić roślinami objętymi omówionym poprzednio rozporządzeniem o ochronie gatunkowej roślin, a mianowicie:

1. widłak — wszystkie gatunki, z wyjątkiem kłosów zarodnikowych.
2. kosaćce — wszystkie gatunki, z wyjątkiem kosaćca żółtego,
3. pełnik europejski i pełnik siedmiogrodzki,
4. sasanki — wszystkie gatunki,
5. rosiczki — wszystkie gatunki,
6. goryczki — wszystkie gatunki, z wyjątkiem goryczki trojeściowej.

2. Wyjaśnienie Ministerstwa Leśnictwa z dnia 22 II 1947 r., iż w roku bieżącym zostanie wydany przez Ministerstwo dodatkowy okólnik, polecający personelowi leśnemu prowadzenie statystyki osób, które będą dokonywały zbioru roślin leczniczych z równoczesnym zaznaczeniem, lu zbieraczy legitymowało się poświadczeniem Polskiego Związku Zielarskiego.

3. Okólnik Ministerstwa Oświaty z dnia 12 XII 1945 r. (II Śr-2835/45) w sprawie zbierania ziół leczniczych.

Na mocy tego okólnika młodzież szkolna dobrowolnie zgłaszająca się i odpowiednie przeszkolona, może dokonywać zbioru roślin leczniczych, ale tylko pod kierunkiem nauczycieli. Zbiór należy ograniczyć do następujących roślin:

1. babka zwyczajna, 2. babka lancetowata, 3. bez czarny, 4. brzoza, 5. bylica piołun, 6. chaber bławatek, 7. dziurawiec pospolity, 8. fiołek (bratek) trójbarwny, 9. jałowiec pospolity, 10. jeżyna, 11. krwawnik pospolity, 12. mniszek pospolity, 13. perz, 14. podbiał, 15. pokrzywa zwyczajna, 16. rdest ptasi, 17. rumianek pospolity, 18. skrzyp polny, 19. tasznik pospolity, 20. wrzos pospolity."

Do Prenumeratów!

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty oraz jej wpłacenie za

IV. kwartał

Administracja

CENY OGŁOSZEŃ

1/1 strona	. . . . .	1000 do 2000 zł
1/2 strony	. . . . .	500 do 1000 „
1/4 strony	. . . . .	250 do 500 „
drobne:		
do 20 wyrazów	. . .	100 zł
powyżej każdy wyraz		5 zł
dla poszukujących pracy 50% zniżki		

Do powyższych cen należy dodać 10% podatku od ogłoszeń wprowadzonego przez Zarząd Miejski m. Krakowa

WARUNKI PRENUMERATY POWIĘKSZONEGO WYDAWNICTWA

Prenumerata kwartalna 120 zł
Dla członków P. Z. Z. 100 zł
Cena pojedyńczego numeru 40 zł
Dla członków P. Z. Z. 30 zł

Wydawca: Polski Związek Zielarski Redaktor odpow. doc. dr I. Turowska
Wydano z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i R. R.

Adres Redakcji i Administracji: **Kraków, ul. Krupnicza 16 m. 2**
Wpłaty przyjmuje: PKO Konto IV-1364

Drukarnia Nr 2, Katowice — R-30354